Nr 10. **Dnia 15 Stycznia.** **Piątek.** **Dnia 3 (15) Stycznia 1875 r.**

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Pawła I-go Pustelnika.
Jutro: ŚŚ. Marcella P. i Ottona M.
Niedziela: Ś. Antoniego Opata.
Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Rzymie.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 5.
Zachód „ „ 4 „ 14.

Długość dnia godzin 8 minut 10.
Przybyło „ „ „ „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Henryka B.
Środa: ŚŚ. Fabiana i Sebastjana MM.
Czwartek: Ś. Agnieszki Panny Męczenniczki.
Piątek: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

= „Dziennnik Warszawski“ pomieścił obecnie w swych szpaltach Ustawę Towarzystwa akcyjnego papierni Mirków, Najwyżej zatwierdzoną 29 sierpnia roku zeszłego.

—W— Drugi koncert Mikołaja Rubinsteina odbył się w przepełnionej publicznością sali Teatru Wielkiego.

Podawszy czytelnikom Kurjera w dniu wczorajszym, wedle naszego rozumienia rzeczy, ogólną charakterystykę gry znakomitego pianisty, —nie mamy dziś zamiaru wchodzić w szczegóły wczorajszego wystąpienia M. Rubinsteina. Artysta został sam sobą i zdołał *pomimo pewnego oporu* w słuchaczach rozmarzyć ich i wprawić w stan spokojnego poetycznego zachwytu.

Podkreślamy wyrażenia „pomimo pewnego oporu“ nie dla tego, broń Boże, ażebyśmy na myśli mieli nieprzyjazny jakiś stosunek słuchaczów do koncertantanta; ale wyrażenie to streszcza zdaniem naszem objaw niejednokrotnie w ciągu praktyki naszej sprawozdawczej stwierdzony: że pod względem usposobienia duchowego publiczności sale koncertowe nie są do siebie podobne i że inna atmosfera panuje w Resursie Obywatelskiej inna w Teatrze Wielkim.

Sala Resursy Obywatelskiej, czy to w skutek szczuplejszych rozmiarów, czy też z powodu materjalnie ściślejszego zbliżenia koncertanta ze słuchaczami, wzbudza jakieś usposobienie poufne, ułatwia krążenie tego nieujętego prądu między publicznością i artystą, który grającego i słuchających utrzymuje ciągle w jednakowo podniesionym nastroju. Program też koncertu w Resursie Obywatelskiej może opierać się przeważnie na utworach które mają znaczenie jakby poufnych zwierzeń i są niby wypólną wymianą pogodnych wzruszeń, tęsknych dumań i uczuciowych subtelności.

Publiczność Teatru Wielkiego składa się w znacznej części ze sceptycznych nieco żywiołów, lubi być przemocą porwaną, zelektryzowaną, i jak każda większa massa, chętnie przed siłą schyla głowę. Gdy więc w programie koncertu znajduje przewagę takich kompozycji jak „des Abends“ lub „Warum“ Schumana, „Au bord d'une source“ Liszta „Impromptu“ Szopena albo nawet „Barkarolla“ Ant. Rubinsteina, gdy wśród tego miękkiego rozkołysania, mało ma sposobności orzeźwienia się w jakiejś energicznej i wstrząsającej reakcji, — publiczność Teatru Wielkiego, powtarzamy, przybiera odporną postawę i trzeba tylko tak wielkiego jak M. Rubinstein artysty, ażeby utrzymać ją przez cały wieczór w tych kwiecistych pętach.

Koncertant wczorajszy dokazał tej sztuki, ale nie mniej nie zachwiał w nas przekonania że z atmosferą duchową sali koncertowej rachować się należy.

Dodajmy do tego że trudno było o niestosowniejszy do wymagań sali Teatru Wielkiego instrument jak użyty wczoraj i nie wiadomo na jakiej zasadzie koncertowym nazwany.

Byłto po prostu fortepian pokojowy, ślicznie oddający pianissimia i w ogóle odznaczający się przejrzystym wiolinem. Ale ton jędrniejszy nieco, energiczniejszy musiał być wydobywany nadludzkimi prawie usiłowaniami artysty. Co na tem stracił naprzykład cudowny koncert G. dur Beethovena, w którym jasne, wyraźne frazowanie niezbędne jest do nadania całości cechy szlachetnej prostoty — co na tem straciły wszystkie myśli domagające się siły — to niechaj na sądzie ostatecznym za grzechy ciężkie policzone będzie fabrykantowi.

Wiadomości miejscowe.

= Przed kilkoma laty jeden z filantropów tutejszych, chcąc zaradzić brakowi, jaki z przyczyny małej liczby wywieszanych podczas mrozów termometrów dawał się czuć publiczności, swoim kosztem zakupił odpowiednią ilość termometrów wraz z potrzebnemi przyrządami, ramami, numerami i t. d., i takowe porozdzielał pomiędzy tutejsze apteki, ażeby podczas mrozów były one wywieszane w oknach czy drzwiach i tym sposobem objaśniały mieszkańców o stanie powietrza. Na zakupienie tych narzędzi wyż wspomniona osoba forszusowała z własnej kieszeni rs. 60. W pierwszych latach dar ten przynosił odpowiedni swemu przeznaczeniu użytek. Z biegiem jednak czasu zwyczaj uległ zapomnieniu i dziś żadna z aptek nie oznacza stanu powietrza, ani też posiłkuje się właściwie z ofiarowanego jej termometru.

A wszakże, dla publiczności wiadomość ta jest niezbędną, od niej bowiem zależy ogrzanie mieszkania, właściwy przyodziewek, wysyłanie uczniów do szkół i t. p. Wartoby ażeby apteki o przywróceniu zaniechanego zwyczaju pomyślały.

= Warszawskie Towarzystwo Muzyczne na ogólnem zebraniu swych członków ma podnieść projekt powiększenia składki rocznej do rs. 12. Obecnie wynosi ona rs. 6. Projekt ten wart bliższego zastanowienia.

Podwyższenie to wpłynie zapewne na znaczne zmniejszenie członków tej instytucji, która u nas największą ich liczbę posiadała.

Towarzystwo na tem podwyższeniu nie straci, gdyż połowa obecnej cyfry członków wniesie summę taką, jaką dziś Towarzystwo rocznie osiąga. Mniejsza jednak liczba osób korzystać będzie mogła z tej instytucji.

= W nadchodzącą niedzielę odbędzie się trzeci odczyt popularny o tej samej godzinie i w tem samem jak dotąd miejscu. Przedmiotem odczytu będą „Wiadomości z dziedziny botaniki“, poda je p. Edmund Jankowski, zarządzający ogrodem pomologicznym w Warszawie. Odczytów tej treści będzie dwa.

= Ucichły jakoś projekta dotyczące muzeum przemysłowego. Dość znaczna ilość okazów ofiarowanych czasu wystawy marnieje bez pożytku, trudność bowiem w wyborze miejsca stosownego dla takiej instytucji paraliżuje jej ostateczne uregulowanie. Dzierżący w ręku sprawy tej losy gorliwszą powinni rozwinąć czynność.

= Odessa ma nam przysłać w tych dniach swój teatr francuzki pod dyrekcją pana czy też pani Keller. Mamy także być uszczęśliwieni karłem, dalej rywalką „pięknej Flory“ i głową mówiącą! Czegóż chcieć tu więcej!

= Oprócz wymienionych w ogłoszeniu wczorajszem osób i Redakcji, które przyjęły na siebie pośredniczenie w rozprzedaży biletów prenumeracyjnych na ostatni utwór dramatyczny Chęcińskiego, p. t. „Krytycy“, wydawany przez „Wiek“, na korzyść pozostałej rodziny, raczyły się podjąć tejże przysługi redakcje „Kłosów“ i „Ogniska Domowego.“ Przedpłata wynosi rs. 1; z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 25, (nie zaś 50, jak to przez pomyłkę podano.)

= Posadę lektora języka włoskiego przy Uniwersytecie Warszawskim w miejsce pana Lazzarini ma podobno objąć pan Franciszek Lanci.

= Jeden ze znaczniejszych tutejszych obywateli były właściciel apteki p. Elsner, przełożył w tych czasach na język niemiecki komedję Chęcińskiego p. n. „Szlachectwo Duszy.“ Komedja rzeczona w przekładzie pana Elsnera dokonanym pracą ma być graną w jednym z większych teatrów niemieckich.

= Pan Ludwik Grossmann kompozytor „Ducha

Z Drezna.

Ktoby to przypuszczał przed trzema laty, że francuzkie miljardy staną się w Niemczech powodem kłopotów finansowych, stagnacji handlowej i upadku przemysłu fabrycznego?..

A jednak jest tak istotnie. Brak pieniędzy jest w Niemczech powszechny, narzekania na powstrzymanie ruchu handlowego coraz głośniejsze; z tąd też fabryki niemogąc znaleźć odpowiedniego na produkcje swoje odbytu przestają funkcjonować, albo ograniczają działalność do małych bardzo rozmiarów. Głośny Krupp, ów król niemieckich fabrykantów, którego towar używał w naszych błogosławionych czasach i na wielką pociechę ludzkości, największego w Europie odbytu, z dniem 1 stycznia b. r., widział się zmuszonym z 16,000 ludzi pracujących dziennie w jego zakładach, dla braku roboty połowę oddalić. W Berlinie, Borsig i kilku innych znaczniejszych właścicieli fabryk maszyn parowych, odprawili z tego samego powodu w tych dniach także przeszło 8,000 robotników! Liczby te mają swoję straszliwą wymowę i trwogą napełniają resztę przemysłowców, bo za przykładem stolicy państwa Niemieckiego, chcąc niechcąc, muszą pójść inne większe ogniska fabryczne, gdyż mniej lub więcej, wszystkie z wielu względów zależne są od niej. W Saksonji, oddawna już okazuje się stagnacja w ogólnym ruchu handlowym; przemysł fabryczny ledwie znaki życia daje, giełda choruje na suchoty; przedsiębierstwa akcyjne sparaliżowane, nieprzynosząc akcjonarjuszom dochodu tylko straty, uciekają się do nieustannych likwidacji.

Statyści niemieccy łamią sobie głowy nad wynajdywaniem przyczyn tego smutnego stanu rzeczy i dochodzą do przekonania, iż winę przypisać należy najprzód: niezgodzie panującej pomiędzy wielkiemi przemysłowcami a robotnikami, a potem francuzkim miljardom *(sic)*.

„Miljardy!—wołają oni,—podniosły cenę produktów koniecznych do utrzymania życia; miljardy przyczyniły się do powiększenia naturalnych potrzeb ludzkich; one to sprawiły niedające się lada czem zaspokoić wymagania robotników do znacznie wyższego wynagrodzenia za swoją pracę. Z tego to powodu—mówią dalej,—niejesteśmy w stanie produkcji naszych zbywać za granicą tak tanio, jak to dawniej bywało; więc handel ustaje, przywóz o setki miljonów przewyższa wywóz towarów, bo zagranica dostarcza ich nam za daleko mniejsze pieniądze. Nawet takie przedmioty, które dotychczas jedynie w własnym kraju przywykliśmy nabywać, teraz nabywamy od obcych, bo oczywiście korzystniej nam to wypada.”

Do tego potrzeba jeszcze dodać kryzys monetarny, jaki obecnie w Niemczech panuje. Wiadomo iż rząd cesarstwa w Berlinie, wydał rozkaz, ażeby od Nowego roku, w całych Niemczech nie rachowano już na talary i sr. grosze, tylko na marki i fenigi. Wszystkie więc kassy publiczne, musiały się zastosować do powyższego rozporządzenia; we wszystkich księgach bankowych i handlowych, nowa stopa pieniężna zaprowadzoną została. Ale wielcy statyści berlińscy, pragnący jak najspieszniej wcisnąć na głowy wszystkich Niemców jedną olbrzymią *pikelhaubę*, zapomnieli o małej rzeczy—o odpowiedniej ku temu monecie. Nakazali surowo rachować na marki, a marek tych nie dostarczyli. Jeszcze przed trzema laty, zaraz po otrzymaniu pierwszych rat miljardów francuzkich, poczęli gorliwie przetapiać złote napoleondory na 20 i 10 niemieckie markówki i takowe w kurs puszczać. Bawiono się tedy serdecznie, patrząc na nową złotą wielkiej niemieckiej ojczyzny monetę, dosyć licznie kursującą. Lecz niestety, radość ta krótko trwała, bo od pewnego czasu, złota moneta zniknęła z ruchu zupełnie. Pewną ilość uwięziono w podziemiach w Spandau i innych kassach wojskowych na cele czysto militarne, największa zaś część powędrowała napowrót z kąd przyszła, to jest do Francji, a obecnie na lekarstwo jej w Niemczech nieobaczyć! Biedni kasjerzy, biedni buchhalterzy... muszą oni teraz podwójne, potrójne rachunki prowadzić; naprzód talary i sr. grosze zamieniają na marki, których ani złotych, ani srebrnych, ani papierowych niema, a dopiero taką idealną monetą wypłacając, w rachunkowe księgi wpisują. Oczywiście tego rodzaju niedołężna ekonomja pieniężna, grzecznie mówiąc, pociąga za sobą mnóstwo niedogodności, utrudnień, często omyłek w wypłatach i staje się powodem ogólnego nieukontentowania.

Obecnie w mennicy drezdeńskiej, po całych dniach i nocach pracują nad biciem nowej monety. Na sześciu wielkich stemplowych maszynach, odbijają na dobę 18,000 sztuk jedno markowych, tudzież 10 i 1 fenigowych. Sztuki pół, 2 i 5 markowe, mają się dopiero ukazać w końcu b. roku. O odbijaniu zaś złotej monety, Niemcy nauczeni przykładem, słyszeć już nawet niechcą. Mądry Polak po szkodzie!

Tak tedy rok 1875, zaczyna się w Niemczech pod złą dosyć wróżbą. Saksonja z pewnym rodzajem niepokoju patrzy w przyszłość, a tym czasem wszyscy na stagnację handlową, na brak pieniędzy, na wzmagającą się wciąż drożyznę narzekają. Drezno podwójnie na tem wszystkiem cierpi, bo cudzoziemcy widząc taki stan rzeczy, opuszczają massami miłą dla nich dotąd nadelbańską Florencję. Tysiące mieszkań z tego powodu pustkami stoi; kupcy i drobni przemysłowcy zagrożeni w bycie swoim, narzekają na złe czasy. Ochydne widmo biedy, przybiera co raz widoczniejsze kształty.

M. K.

Wojewody“ i „Rybaka z Palermo“, pisze obecnie nową operę do libretta francuzkiego. Opera ta, której tytuł nie jest nam jeszcze wiadomy, po ukończeniu przez kompozytora i dokonaniu przekładu libretta, ma być podobno graną na warszawskiej scenie.

= Czytamy w „Kaliszaninie“: Tydzień może temu, rozbiegła się w Kaliszu wieść o dokonanej zbrodni dzieciobójstwa. Znaleziono *corpus delicti*, a mianowicie nowonarodka w.... słoju, i to w dziedzińcu domu p. Brockmana w rynku, w miejscu dostępnem dla każdego oka. Przypuszczeń posypało się mnóstwo; już przekupki i służące z koszykami szeptały sobie pod sekretem nazwiska winowajców, już opowiadały o tem, że wyrodna matka uciekła do Prus, przed wymiarem sprawiedliwości, już policja, sąd i urząd lekarski, z całą energją zabierały się do przepisanych prawem w podobnym razie działań, już zatem przewiezioną ową niewinną ofiarę występnej miłości i barbarzyństwa do grabarni, gdzie sekcja odbytą być miała, gdy nagle.... cóż się okazało? przed kilkoma tygodniami, żona kolonisty pod Koźminkiem, urodziła dziecię z ogromną poniżej grzbietu naroślą. Wezwany lekarz oświadczył, że dziecię to żyć nie może, i zastrzegł, aby natychmiast po śmierci, trupa jego przesłać do urzędu lekarskiego, co też dopełnionem zostało. Płód ten więc po dokonanej sekcji, zalany w słoju spirytusem, wstawionym został do komina w sionce lokalu, gdzie mieści się urząd lekarski gubernjalny, dla uniknienia przykrej woni, i ztąd któś wykradłszy go, poniósł na wskazane wyżej miejsce, w drodze jednak, spirytus prawie cały ulotnił się. (Miałażby znaleść amatora ta osobliwszego rodzaju *nalewka?*). Przy zamierzonej sekcji, lekarze poznali „swojego znajomego,“ jak się dziś wyrażają, i rzecz cała z tragedji, zeszła do rozmiarów komicznego *qui pro quo*.

= Wczorajsze powtórzenie przedstawienia amatorskiego w teatrzyku Dobroczynności powiodło się bardzo dobrze. Publiczność zapełniła wszystkie prawie miejsca, całość zaś i szczegóły jeszcze lepiej jak pierwszą razą wypadły i nic dziwnego, amatorowie bowiem ostrzelani już z niebezpieczeństwem czuli się pewniejsi siebie. Część muzyczna uległa pewnym zmianom skutkiem współudziału tym razem pani Uszyńskiej oraz pp. Adamowskiego i Naimskiego którego piękną grę na wiolonczeli publiczność i niejednokrotnie już miała sposobność ocenić.

= *Panie Redaktorze!*—Gdy w sobotnim numerze „Kurjera Warszawskiego“, umieszczony został obszerny artykuł tyczący się tutejszego kupiectwa, w którym mylnie przedstawioną została działalność obecnego Urzędu Starszych co do projektu założenia Wyższej Szkoły Handlowej i kapitalizowania gromadzących się funduszów,—przeto mam nadzieję, iż Pan raczysz nie odmówić mi umieszczenia tych kilku słów objaśniających, jako ciągłego świadka działań Urzędu Starszych i dobrze obeznanego z obrotami kupieckich funduszów.

Zapewnić mogę autora artykułu, iż źle poinformowanym został, że myśl założenia Wyższej Szkoły Handlowej była tylko propozycją przelotną, nad którą na jednem tylko posiedzeniu debatowauo, i, *że się wszystko skończyło na projekcie, gdyż Urzędowi Starszych żal jest wypuścić z rąk zebrany fundusz, jako jedyną swoją racją bytu i podstawą, bez której ten Urząd przestałby istnieć..* — Przeciwnie, mamy dowody w ręku, że projekt założenia Wyższej Szkoły Handlowej, w swoim czasie starannością wszechstronnie był rozbierany i następnie wszedł na drogę rzeczywistości, przez podanie go właściwej Władzy. Jeżeli zaś dotychczas nie ma jeszcze stanowczej i pożądanej w tej mierze odpowiedzi, to bezwarunkowo Urząd Starszych za to odpowiadać nie może, gdyż nie jest mocen rozporządzać rzeczami od siebie niezależnemi;—gotowość zaś przedstawicieli naszej Korpo- poracji do wszelkich możliwych ofiar, i rozwinięta ich czynność w tym przedmiocie, raczej na wysokie uznanie, niż na nieusprawiedliwioną krytykę, zasługiwać winno.

Zresztą, pragnący przekonać się o prawdzie słów moich, łatwo uczynić to może, udając się do Bióra Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców warszawskich (Ulica Miodowa, dom Grabowskich na 1-szem piętrze), gdzie będzie mógł być poinformowanym o datach i numerach toczących się, w przedmiocie Wyższej Szkoły Handlowej, korespondencji.

Nakoniec nadmienić jeszcze muszę, że również błędnie podane zostały cyfry kapitałów, i że twierdzenie „*jakoby przynosiły procent od procentu, aby abdykujący Urząd lub Komitet mógł doręczyć swoim następcom summę wyższą od tej, jaką w spuściźnie od swoich poprzedników otrzymał*“ pozbawione jest wszelkiej podstawy, gdyż nie tylko mowy o kapitalizowaniu dochodów być nie może, ale nadto rozchód na niezbędne wydatki i wsparcia corocznie się zwiększa, tak, że częstokroć bieżące dochody nie wystarczają i trzeba chwilowo pomagać sobie zaczerpnięciem z funduszów zapasowych, lub inne przeznaczenie mających.—Z uszanowaniem *Ludwik Spiess.*

P. R. List ten stwierdza tylko zdanie jakie pomieściliśmy o tej tak ważnej kwestji w naszym artykule. Nie wątpimy, że Urząd Starszych czynił staraniado Rządu o zaprowadzenie wyższej szkoły handlowej. Wszakże sami wspomnieliśmy o tem.

Co się zaś tyczy funduszu przez długi szereg lat uzbieranego, nie możemy o nim nic stanowczego wyrzec, gdyż nigdy nie czytaliśmy o tem publicznego sprawozdania. Wszakże z funduszów publicznych wszędzie ogłaszają się bilanse szczegółowe. A przecież nawet tak młoda instytucja jak Komitet giełdowy z każdego wniosku i wydatku publicznie przed zgromadzeniem ogólnem skrupulatnie się tłumaczy. Urząd Starszych bez ubliżenia swojej godności mógłby to samo uczynić a nie odsyłać do książek które nie dla każdego są przystępne.

Obracanie tych funduszów na cele dobroczynne, zdaniem naszem nie jest bynajmniej zadaniem Urzędu, który nie powinien przekształcać się w dobroczynną instytucję, gdyż na to starczą prywatne wysiłki. Fundusz zaś ze składek urzędowych zebrany, powinienby otrzymać przeznaczenie bardziej ogólnej doniosłości.

Celem naszego odezwania się było głównie pobudzenie tej poważnej instytucji do działalności. Obecny Urząd Starszych łącznie z Komitetem Giełdowym, jest na siłach zagaić tak ważną sprawę, zamiast pozostawiania inicjatywy następcom.

= Z nieszczęścia jednych, drudzy korzystają niewątpliwie. Smutna to prawda, niemniej jednak rzeczywista.

Donieśliśmy już o upadłości kilku kupców futer, którym lekka zima tak wielkiego z początku wypłatała figla. Otóż upadłość ta przez massę została wyzyskaną w ten sposób, że drogą publicznej licytacji wyprzedają się wszelkie towary na składzie będące:

Dziś, gdy zima wysunęła swe pazurki, — potrzeba futer nagle niejako wystąpiła. W licytowanych więc sklepach odbywa się nader ożywiony targ, na którym strona kupująca zyskuje, bo tanim stosunkowo kosztem przychodzi do posiadania nowych i porządnych futer.

= Na 21 przyszłego miesiąca lutego zapowiedziany został w Grójcu na rzecz miejscowego szpitala teatr amatorski wraz z częścią muzyczną i wokalną. O ile wiemy w części muzycznej ma przyjąć udział fortepianista pan Antoni Sygietyński w części zaś wokalnej pan Fileborn i jedna ze znanych w Warszawie amatorek. Jest nadzieja, że szpital i tym razem wzmocni znakomicie swój fundusz. Grójczanie bowiem zawsze chętnie pamiętają o swej instytucji filantropijnej.

= Wszystkie prawie dzienniki nasze doniosły, że anszlagi kolei żelaznej nadwiślańskiej, które w ostatnich dniach żywą wywołały dyskusję, zostały przez ministerjum komunikacji wraz z projektem wykonawczym zatwierdzone. Tak jednak nie jest. Projekt bowiem cały nie doczekał się dotąd ostatecznej sankcji, przyjęto tylko pewne części, a to celem umożliwienia robót.

= Dnia 12 b. m. spisany został kontrakt Spółki budowlanej, opartej na zasadach udziału a składającej się z następujących firm: 1) Orłowskiego, budowniczego; 2) Warszawskiego Towarzystwa Asfaltowego; 3) Teodora Witkowskiego, budowniczego i właściciela cegielni; 4) Simler; 5) Polzenius. Celem spółki ma być stawianie domów, fabryk, restauracji i dokonanie wszelkich czynności wchodzących w zakres budownictwa, według przedstawionych lub własnych projektów. Spółka Budowlana funkcjonuje *de jure* od Nowego Roku.

= „A bodajeś doczekał losu konia omnibusowego“ tak ludek nasz od pewnego czasu zwykł wyrażać swą niechęć. I niewyssał on z palca tego przysłowia lecz go stworzył z praktycznego zastosowania w życiu. Kto spojrzy na biedne, zagłodzone, wynędzniałe, pokaleczone i od rana do nocy pracujące szkapy omnibusowe, oceni słuszność przysłowia, chociażby nawet nie był wtajemniczony w pozakulisowe, że tak powiemy, życie tych biednych zwierząt.

Ciekawy pod tym względem przyczynek nadesłał nam jeden z prenumeratorów miejskich.

Właściciel ośmiu omnibusów, opatrzonych N-mi 1, 3, 5, i t. d., kursujących z placu Trzech-Krzyży do placu Krasińskich, powiada ów prenumerator, do dziwnej i okrutnej zarazem uciekł się ekonomji: omnibusy jego bez przeprzęgu kursują po mieście od 8-ej rano do 11½ w nocy, konie nie dostają przez ten czas żadnego pożywienia a nawet nie są pojone, gdyż za wiadro wody trzeba również wnosić pewną opłatę. Wśród największych mrozów, kiedy samo uczucie ludzkości każe biedne zwierzęta jako tako ochronić przed chłodem, nie są one opatrzone w dery i muszą zwykłym trybem odsłużyć swoje 15 godzin dziennie. Woźnice i konduktorzy litują się nad losem biednych tych koni, nie zmiękcza to wszakże ani trochę serca właściciela, króry co miesiąc zmuszonym jest odprzedawać zniszczone konie i kupować inne, nie zmieniając przeto swego sposobu postępowania. Wdanie się władzy policyjnej może tylko skutecznie podobnemu nadużyciu zapobiedz.

= W połowie miesiąca marca mają się rozpocząć roboty przy budowie kolei nadwiślańskiej. W tym celu ogłoszono konkurencję pomiędzy przedsiębiorcami, a do znanych z swej specjalności i przedstawiających większe gwarancje pod względem wypełnienia swych zobowiązań, zarząd drogi rozesłał specjalne wezwania.

Mówią także, że roboty mają być oddane jednemu głównemu przedsiębiercy,— wersja ta jednak wymaga potwierdzenia.

W każdym atoli razie, rok bieżący przyniesie krajowi część linji, tak ważnej pod względem komunikacyjnym dla naszego przemysłu i rolnictwa, za dwa zaś lata kolej ma być w zupełności ukończoną i do użytku publicznego oddaną.

= Znany zegarmistrz tutejszy, pan Augustynowicz, wszedł w spółkę z panem Sandoz, fabrykantem zegarków w Szwajcarji. Spółka dostarczać będzie zegarki z tej fabryki na kraj nasz i całe cesarstwo. Jest to pierwsze przedsiębierstwo u nas na tak obszerną skalę prowadzone.

= Dziś po raz piąty „Nietoperze“.

= Dowiadujemy się, że w r. 1868, testamentem sporządzonym przed Franciszkiem Kulikowskim, Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie. ś. p. Róża z Obrębskich 1go ślubu **Zakrzewska**, 2go **Rykowska**, żona kupca Warszawskiego, uczyniła dość znaczny, bo 6,000 rs. wynoszący zapis dla ubogich wstydzących się żebrać, a zostających pod opieką Arcy-Bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele Śgo Kazimierza (pp. Sakramentek), w rynku Nowego Miasta.— Gdyby zaś Arcy Bractwo miało być rozwiązane, lub pozbawione możności opiekowania się nad ubogiemi, cały zapis ma przejść na własność Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, wraz z obowiązkiem opiekowania się pewną osobą testamentem wskazaną, co również obowiązuje i Arcy-Bractwo i dostarczenia dożywotniego na jej potrzeby procentu od summy zapisanej. Poprowadzeniem całego tego interessu, jak nam mówiono, zajmuje się pan Józef M. Naimski Adwokat.

= Dróg ziemskich 1-go rzędu w gubernji Warszawskiej na 1-go stycznia 1873 roku było $1,055_{812}$ wiorst, w tej liczbie bitych czyli zwirowych 484_{644} i niezwirowych 571_{188} wiorst. W ciągu 1873 roku przerobiono na zwirówkę 6_{390} wiorst i na budowę tych dróg wydano 11,655 rubli 13 kop.; w taki sposób zbudowanie jednej wiorsty zwirówki kosztowało średnio 1822 rubli 22 kop. Na konserwacje dróg bitych 1-go rzędu w 1873 r. użyto $2,789_{11}$ saż. kub. szabru, i na ten przedmiot wydano 71,152 rubli 21 kop.; konserwacja zatem jednej wiorsty szosy kosztowała w przecięciu 1:6 rubli 81 kop. Wydatki na budowę, przebudowanie i reperację mostów i rur na gubernjalnych ziemskich drogach bitych i niezwirowych 1-go rzędu, wynosiły 32,008 rubli 77 kop., a rozchód na utrzymanie konduktorów służby drogowej—13,787 rubli. Cały zatem rozchód na konserwacyjne utrzymanie gubernjalnych ziemskich dróg 1-go rzędu z mostami, rurami i służbą, dochodził do 116,947 rubli 98 kop.

— Dnia 14 (26) marca 1839 roku, z upoważnienia byłej Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego założone zostało w Warszawie Towarzystwo wspierania artystów muzycznych ich wdów i sierót. Obecnie Towarzystwo to składa się z 42 członków honorowych, 78 zwyczajnych członków i 46 emerytów. Fundusze tego Towarzytwa do 1 stycznia 1873 roku wynosiły 25,425 rub. 65 kop.; w 1873 r. z składek członków, ofiar dobrowolnych i procentu od kapitału wpłynęło do kasy Towarzystwa 2,787 rub. 32½ kop,; w ciągu 1873 roku wydano na emerytury i wsparcia dla członków Towarzystwa—1,931 rub. 27 kop. a na 1 stycznia 1874 roku kapitał Towarzystwa wynosił 26,281 rubli 65 kop. (D. W.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od J. S. rs. 3, dla biednych.

— *Panu W. P.*— Objaśni pana zapewne który z panów majstrów szewckich.

— *Panu Ż. B.*— Sekretarjat Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, nie odmówi panu w sprawie tej wyjaśnienia.

— Dniepr pod Chersonem pokrył się lodem i nawigacja ustała.

— Do „Mosk. Wiad.“ piszą z nad Amuru, **że operacje poszukiwaczy złota nad górnym Amurem były w roku zeszłym nadzwyczaj pomyślne: powiadają, że osiągnięto sto pięćdziesiąt pudów złota, czyli półtora raza więcej niż się spodziewano.**

St Petersburg w końcu Grudnia 1874.

—mg— Zebrawszy sporą wiązkę nowin głównie ze świata artystycznego, pragnę się podzielić z niemi z czytelnikami „Kurjera.“ Zaczynam od p. Józefa Wieniawskiego, bawiącego w tutejszym grodzie od kilku tygodni, którego ostatni koncert odbył się 19 (30) grudnia, cały program wypełnił sam koncertant poprosiwszy tylko do odegrania swojej kompozycji, t. j. Sonaty na fortepjan i wiolonczolę, słynnego wiolonczelistę Dawydowa; krytyka tutejsza bardzo pochlebnie wyraża się o grze naszego artysty, zaliczając go do pierwszorzędnych tegoczesnych wirtuozów. Z powodu częstych występów p. Wieniawskiego zagranicą pozwolę sobie zrobić tu jedną uwagę.

Wiadomo, że ś. p. Moniuszko od lat dawnych zaszczycał swą przyjaźnią p. W., i mieszkając jeszcze w Wilnie, młodych braci Wieniawskich wpływem swoim popierał, i aż do śmierci przyjaźń dla nich zachował, z tego powodu zdaje się, że na artyście tym więcej niż na każdym innym, ciąży obowiązek zapoznania publiczności obcej z tworami naszego mistrza. Prawda, że Moniuszko mało pisał rzeczy koncertowych, lecz w każdym razie możnaby wybrać kilka a może i kilkanaście, kompozycji któreby dały się umieścić w programie i nie robiły artyście ujmy, tym sposobem zagranicą imię naszego mistrza by się rozpowszechniło i otworzyłoby może drogę wielkim jego tworom, arcydziełom, z któremi nie wstydzić się obcych, ale chlubić się powinniśmy i mamy zupełne prawo.

Wszakże Schubert również nie wiele pisał rzeczy czysto koncertowych, a jakże często na programach z nimi się spotykacie, jak np. z Wędrowcem, Erlklönigem i t. p., a to dla tego, że cudne pie śni jego wieu fortepjanistów transponowało na czysto fortepjanowe utwory tak w stylu łatwym dla uczących się, jak i dla wirtuozów, które stały się prawdziwą ozdobą programów, czyż w skarbcu naszego genjalnego twórcy Widm, Sonetów, Halki i tylu innych arcydzieł, nie znajdują się utwory godne stanąć obok Schubertowskich pieśni? Czyż niepowinniśmy dać je poznać światu i sławę dla naszego mistrza u obcych zdobyć? a możeby ją tylko za pomocą rozpowszechnienia jego utworów otrzymać, na kimże ciąży ten obowiązek jeżeli nie na naszych wirtuozach, a szczególniej że tak powiemy, na p. W., który jest tak znany w muzykalnym świecie i który ma do tego obowiązki przez pamięć przyjaźni dla Moniuszki.

Dla tego rzucamy tu myśl, aby nasi panowie artyści nie pożałowali trudu i pracy, i aby uczyniwszy wybór z pieśni i większych utworów mistrza, starali się takowe w łatwym stylu ułożyć na fortepjan i uczącym się u nich kazali się na nich wyrabiać, przezto młodsze pokolenie poświęcające się grze fortepjanowej, nauczyłoby się takową więcej cenić i odniosłoby więcej korzyści niż wygrywaniem utworów Spindlerów, Vosów, Offenbachów i t. p.; wirtuozi zaś powinni pieśni Moniuszki przerobić na sztuki koncertowe i częściej a szczególniej zagranicą je wykonywać.

Powtarzam raz jeszcze, że podług mego zdania, pan Wieniawski z powodów przytoczonych, powinien pierwszy dać przykład. Nie potrzebujemy dodawać, że przez popularyzowanie utworów mistrza i sami artyści skorzystaliby na rozgłosie jaki sobie wyrobiło wielu artystów zagranicą poświęciwszy się specjalnie tego rodzaju kompozycjom.

Obecnie bawi tu artystka warszawskiej opery pani Juniewiczowa, która jak słyszeliśmy, zamierza debiutować na scenie Maryjskiego teatru w Halce, Fauście, i jeszcze kilku innych operach.

W Michajłowskim teatrze przed kilku dniami grano komedję Fredry syna „Posażna jedynaczka,“ w przekładzie niemieckim Rosena; gra artystów była w ogóle dobrą, a tutejsza Gazeta niemiecka bardzo pochlebne zdanie wypowiedziała o sztuce, wyrażając życzenie, żeby na scenach niemieckich częściej ukazywały się twory naszych komedjo-pisarzy, mające tę wyższość od francuzkich, że odznaczają się wiele z nich zdrowym i prawdziwym humorem, oraz szlachetną tendencją.

W operze włoskiej króluje po Nilson, Patti, śpiewając naprzemian Traviatę Dinohrę i Łucję, w ogóle tegoroczny sezon włoski nie odznacza się niczem, opery idą stare oklepane, jak Trubadur, Bal maskowy, Marta, Purytanie, i t. p., personal kobiecy składają Volpini, Scalchi, D'Angeri, a z mężczyzn odznacza się jeden tylko baryton Moral pięknym głosem i doskonałą grą, znany w Warszawie śpiewak Storti, występuje tu, lecz bez żadnego powodzenia, a w Trubadurze został nawet....... wyświstany; śpiewak ten stracił zupełnie głos, tak, że żal pradziwie słyszeć go, szczególniej tym, którzy go poznali na Warszawskiej scenie.

W operze włoskiej dawano niedawno na benefis Płatonowej „Tanhauzera“ Wagnera; wykonanie opery niezupełnie się powiodło, z powodu, że Nikolski tenor w głównej roli, zrobił prawie fiasko; inne role poszły lepiej, a szczególniej Menszykow się odznaczył, Lohengrin tegoż kompozytora wystawiona przed kilku tygodniami, prawie upadła.— Tanhauser cokolwiek lepszego doznał powodzenia.

Bawi tu w tej chwili pan Mitelstaedt, autor dzieła pod tyt: :,70 Miljardów dla Rossji“; zamierza on swą pracę powiększoną, ogłosić drukiem w języku russkim; niedawno w tymże języku wyszła tu powieść Kraszewskiego „Dziwadła“.— Dziś zająłem się kwestją czysto-artystyczną, a wkrótce będę starał napisać trochę o ruchu literackim i towarzyskim.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Na wystawie sztuk pięknych w Krakowie wystawiono nowy obraz Matejki: „Zawieszenie dzwonu Zygmunta na wieży katedralnej w r. 1521 w obecności króla i dworu“; jeden z zamożnych polskich miłośników sztuki zakupił go już do Wenecji za 15,000 rs.

⨯ Najpopularniejszym pisarzem na kuli ziemskiej jest bez wątpienia Jules Verne, którego dzieła (tłomaczone na wszystkie języki europejskie) wyszły w tych dniach w dwieście piętnastem wydaniu. Tak wielkiem powodzeniem nie cieszył się żaden z pisarzy.

⨯ Depesza telegraficzna, którą dziennik amerykański „New-York-Herald“ otrzymał z Paryża o inauguracji nowego gmachu Opery, kosztowała ni mniej ni więcej, tylko 3,600 franków.

⨯ Pan Garnier budowniczy gmachu nowej opery w Paryżu w wigilję jej otwarcia doręczył panu Halanzierowi dyrektorowi opery 9,740 kluczy od świeżo wystawionego gmachu.

---

† Jutro t. j. w sobotę w Kościele Św. Krzyża w kaplicy N. P. Marji, o godzinie 11 rano, odprawiać się będzie żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Antoniego **Żwana** b. pułkownika b. wojsk polskich i syna jego Feliksa, jako w rocznicę śmierci, pozostała wdowa wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i pobożnych Chrześcian zapraszają. —542—

† Dnia 16 b. m. w wigilię Św. Antoniego, odbędzie się również żałobne nabożeństwo w Kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie 10 z rana, za duszę ś. p. Antoniego **Żwan** radcy dworu urzędnika Intendentury, na które nigdy nieutulona w żalu żona Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —558—

† Dnia jutrzejszego w sobotę jako w dzień imienin ś. p. Marcellego **Kasprzyckiego** doktora medycyny, w kościele Św. Aleksandra o godzinie 9 z rana, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój Jego duszy, na którą w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —564—

† Dnia 16 b. m. to jest w sobotę odbędzie się za duszę ś. p. Barbary z Jasińskich **Jasińskiej**, żałobne nabożeństwo o godzinie 11 z rana w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostały syn, synowa i wnuki, Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —565—

† W dniu 16 b. miesiąca, jako w dzień Imienin ś. p. Marcelego **Sulimierskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, o godzinie 11-ej z rana, w kościele Św. Józefa obok Skweru na Krakowskiem Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —568—

† W d. 17 b. m. w niedzielę jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny z Kazimirusów **Owczarskiej** w kościele Ewangielicko-Augsburskim odprawione będzie Nabożeństwo o godzinie 12 z rana na które pozostały mąż z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza. —599—

† We wtorek dnia 19 b. m. o godzinie 10-ej z rana, odbędzie się w Kościele Opieki Św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu wprost Królewskiej na nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Florentyny z Janikokowskich **Lisieckiej**, na które pozostały mąż wraz z synem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Kamilla z Skarzyńskich **Grabowska**, żona, urzędnika Banku Polskiego i obywatelka m. Warszawy, opatrzona świętemi Sakramentami, zakończyła doczesny żywot w d. 15 stycznia r. b. przeżywszy lat 39. Pogrążony w smutku mąż po stracie najmilszej towarzyszki życia i najrzadszej opiekunki siedmiorga nieletnich dzieci, wraz z nieutuloną w żalu matką jedynej córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo wraz z wigiljami odbyć się mające w dniu 16 b. m. t. j. w Sobotę, w kościele par. WW. ŚŚ. na Grzybowie, o godzinie 11-tej i wyprowadzenie zwłok w Niedzielę o godz. 2-ej z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —602—

† Ś. p. Agnieszka z Romaszkiewiczów **Łapińska** opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła d. 14 Stycznia 1875 roku. Pozostałe Córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w Sobotę d. 16 b. m. o godzinie 1½ na cmentarz powązkowski. —600—

† W dniu 27 Grudnia r. z. nowy cios dotknął Justynę Strycką wdowę po zmarłym w dniu 5 Sierpnia r. z. nieodżałowanej pamięci Antonim **Stryckim** Buchhalterze Banku Polskiego w dniu tym 8 letni synek **Ksawery** powołany został do nowego życia. Tak dotkliwe straty męża, ojca, opiekuna, syna w krótkim przeciągu czasu mogą zachwiać całą istotę człowieka. Ale ufność w Boga w pomoc ludzi, niech cię pozostała wdowo i matko nigdy nie opuszcza! — Dwie te potęgi nie dozwolą Ci upaść pod ciężarem, jaki konieczność ci złożyła. Tam oczy i nadzieje swe zwróć— serca niezamknięte! —563—

† Julja Karolina z Klawów **Müller**, przeżywszy lat 49, rozstała się z tym światem dnia 14 stycznia 1875 roku. Pozostały mąż wraz z synami, córkami i zięciem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m. o godzinie 3 po południu, z kaplicy na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, do grobu na tymże cmentarzu.—601—

† W Pawłowicach w Powiecie Sochaczewskim, w kościele Parafialnym, dnia 12 b. m. przeniesione z Warszawy zwłoki — Laury z kasztelanów Gorzeńskich de **Kirstein**, zostały złożone do grobu familijnego.

† Wszystkim towarzyszącym smutnemu obrządkowi, oraz i tym, którzy raczyli nieść zwłoki ś. p. Emmy z Cypcerów **Woźniakowskiej**, z kościoła Karola Boromeusza, na Cmentarz Powązkowski, składam najserdeczniejsze podziękowanie. Piotr Woźniakowski.

Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.

Zawiadamia, że w poniedziałek dnia 6 (18) b. m. jako w rocznicę śmierci b. p. Felicji z Salingerów Golstand, niegdy Opiekunki 1-szej Ochrony Gminy Starozakonnych przy głównym domu schronienia istniejącej, oraz synowej b. p. Zofii z Horowitzów Goldstand, odprawione będą za spokój ich dusz w miejscowej synagodze tegoż zakładu, o godzinie 1-szej z południa nabożeństwa żałobne, na które zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczek.

Wiadomosci polityczne.

Korrespondent „Gazety Kolońskiej“ donosi, że dnia 12 z rana ułożono już listę nowych ministrów francuzkich na naradzie u Brogliego, który na nowo ster rządu obejmuje jako wice-prezes rady i minister spraw wewnętrznych: Audiffret-Pasquier ma być w nowym gabinecie ministrem sprawiedliwości, Fourton oświaty. Inni ministrowie pozostają. Cała kombinacja ma wejść w życie dopiero po uchwaleniu praw konstytucyjnych; nowi ludzie bowiem nie chcą za dawne grzechy na samym wstępie swego zawodu pokutować. Celem ich będzie przygotowanie nowych wyborów po rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, przewidywanem już przez samo orędzie marszałkowskie z dnia 6-go Stycznia. Dzienniki półurzędowe i Agencja Havasa otrzymały instrukcje, aby nic o nowej kombinacji nie pisać i w razie potrzeby zaprzeczać jej istnieniu. Stąd też najnowsza depesza Agencji Havasa wymierzona jest przeciwko wszelkim pogłoskom o dokonanem już utworzeniu nowego gabinetu. „Moniteur“ usilnie przypomina, że nowy gabinet dopiero po uchwaleniu praw konstytucyjnych przez Izbę utworzonym zostanie.

Według innych doniesień potwierdza się wiadomość powyższa o wejściu do nowego rządu księcia Audiffret-Pasquier, które byłoby faktem bardzo znaczącym w obec znanego antagonizmu, jaki dotychczas rozdzielał księcia od Brogliego; dwóch jeszcze nowych ministrów wymieniają te źródła: Depeyra i Desseillignego. Wszystkie zapowiedzi i wróżby zgadzają się na to, że ster gabinetu obejmuje Broglie i że w tym gabinecie obok sterownika zasiądzie Audiffret-Pasquier, a trzecia wybitna osobistość Decazes pozostanie nadal na swojem stanowisku, jako minister spraw zagranicznych.

Dobre chęci tych, którzy zapowiadali uchwalenie a przynajmniej wzięcie pod obrady projektów konstytucyjnych pism pod upływem bieżącego tygodnia pozostaną najprawdopodobniej nieurzeczywistnionemi. Zgromadzenie w d. 12 b. m. zajmowało się rozbiorem prawa o nowej organizacji kadrów oficerskich armji i miało go prowadzić w dniach następnych. Changarnier przeciwny był projektowi przy którym jako sprawrzdawca wielkiej komisji wojskowej występuje generał Chareton.

Stary Changarnier żądał odesłania projektu do komisji specjalnej. Billot i Pellissier stawali w obronie projektu. Gambetta przyjmował udział w rozprawach. Obrońcy wykazywali potrzebę zmienienia kadrów. Rozprawy będą w ogóle gruntowniejsze i zabiorą więcej czasu niż się z początku spodziewano.

Ost. Wiad. „Times” i „Hour” doniosły w tych czasach że o ssukcessyę w Brunświku toczą się układy pomiędzy Prussami i Księciem następcą tronu. Depesza z Berlina doniesieniu temu odmawia wszelkiej podstawy.

— Komitet Towarzystwa Harmonia, ma zaszczyt podać do wiadomości iż dnia 16 w sobotę danym będzie w lokalu Harmonii wieczór familijny dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami. 1—1 —589—

Trzeci Kurs Wykładów Buchalterji Podwójnej czyli Włoskiej

Dla Panów albo dla Pań, rozpoczynam 12 lutego r. b. i przyjmuje do zapisu co dzień od 5 do 6 po południu. — *Karol Ziemkiewicz* Buchhalter Banku Handlowego ulica Królewska Nr. 5 dom W. Skarzyńskiego. 1—6 561—

— Doktor **Br. Chrostowski**, zamieszkał przy ulicy Ślizkiej, Nr 18, i przyjmuje chorych od godziny 4ej do 7ej. Biednych bezpłatnie. (1—3)—387—

— Dr. J. **Kleinadel**, przyjmuje chorych: rano do 10 i od 4—6 po południu. Biednych bezpłatnie. Senatorska Nr. 5. 1—3 —430—

— **Stanisław Próchnik**, *Patron* i *Obrońca przy Konsystorzu*, przeniósł swą Kancellarję na ulicę Senatorską, Nr 4, dom W. Neybaur. (5—6)—207—

— **Kazimierz Juljan Jasiński, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mieszka przy ulicy Tłomackie Nr. 8. Przyjmuje interesantów codzienie do godziny 10-ej z rana i od 4 ej do 7-ej po południu.** (12—12) —16927 —

Ogłoszenie.

Powróciwszy do Warszawy, otworzyłem na placu Zamkowym wprost kolumny Zygmunta Nr. 95, Skład Cygar, papieru, perfum, galanterji i wszelkich materjałów piśmiennych i rysunkowych, stempli, kart, weksli, druków i ksiąg handlowych i gospodarskich, oraz Kantor gazet i pism perjodycznych, zamówienia na drzewo opałowe i węgiel kamienny, najem karet i powozów i t. p. Ponieważ w punkcie tej miejscowości czuć się dawał brak podobnego zakładu, mam przeto nadzieję, że wobec małego zysku jaki za cel mego utrzymania obrałem, a tem samem cen umiarkowanych, ogół niezechce odmówić względów w popieraniu pracy podjętego przezemnie zawodu.—Z uszanowaniem *Winc. Szuwalski.* —165—2—3

Wyprzedaż Nadzwyczajna!

GARDEROBY MĘZKIEJ

zimowej z materjałów francuzkich i angielskich elegancko w Warszawie wyrobionej. Garderobę powyższą obstalował kupiec z Rossji, zadatkował rs. 2000, a ponieważ resztę należności nie uiszcza, przeto o 2000 rs. zostanie wyprzedaną taniej, w Magazynie kupca A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25, na przeciw Hotelu Drezdeńskiego. 6—6 — 18037 —

Ważna Wiadomość.

Przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 39 wprost Apteki W-go Borkowskiego w nowo urządzonym i otwartym Składzie odbywa się wyłącznie sprzedaż Likierów Wódek i Spirytusów ze znanej Dystylarni Karola Schneidra po cenach fabrycznych. —345-4—6

W Zakładzie Szkolnym

ŻEŃSKIM,

przy ulicy Freta, Nr 23 nowy, przyjmują się Uczennice i na drugie półrocze. Zapis codziennie,—nadto w godzinach wieczornych przyjmują się Panienki, tak mniej jak więcej usposobione. Konwersacja Fracuzka i Niemiecka.—Niemożność uwzględnia się. **Szumowska.**

—18161—5—5

Fabryka Cukrów Karmelków i Czekolady

ulica Rymarska Nr 8, vis à vis Giełdy,

Ignacego Kozikowskiego.

Oprócz wyrobów cukrowych, dostać można każdodziennie od godziny 10 rano do 11 wieczorem Pączków po 3 i 5 kop., na świeżem maśle z wiśniowemi konfiturami,— z czem polecam się Szanownej Publiczności.

18352—4—6 **J. Kozikowski.**

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności iż z dniem 18 (6) Stycznia t. j. w poniedziałek jak corocznie tak też roku bieżącego

W Cukierni Jana Kadecz

przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala, będą wypiekane

BLINY

od godziny 10 do 3-ciej po południu, oraz przyjmują się obstalunki na pirogi różnego gatunku na sztuki i na porcje. —571—1—3

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.

Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca 1° Maszyny **Pollacka, Schmidta la Silencieuse**, w cenie po rt. 55, 60 i 65, znane w kraju naszym od 12 lat i rozpowszechnione w wielu tysiącach egzemplarzy. Żadna maszyna nie szyje tak **cicho** i nie idzie tak **lekko** jak la Silencieuse Pollacka i Schmidta.

Maszyny te sprzedają się na rozpłaty miesięczne, za stosownem poręczeniem.

2° Maszyny **Pollaka, Schmidta tańsze** w cenie po rs. 40 i 45, są to najlepsze ze wszystkich u as znanych tańszych maszyn. Gwarancja kilkoletnia. Warsztat mechaniczny do reparacji wszystkich systemów Maszyn. —15261—8—0

Papier Kolorowy

glansowany, ze słynnej fabryki W. Stern z Bawarji, używany do Aptek i na kajeta szkolne, nadszedł do Składu **Ludwika Skokowskiego,** przy ulicyMiodowej Nr 15 wprost Sądu Appelacyjnego. Biorącym w większych partjach, odstępuje się znaczny rabat. 1—5 — 593 —

Ponieważ w Numerze 271 Kurjera Warszawskiego wyczytaliśmy ogłoszenie PP. Judki Lipszyc i Peretza Hetrz jakoby w ich posiadaniu pozostawały Kopalnie Wapna Radomskiego, którego oni obowiązują się dostarczać:

Czujemy się w obowiązku publicznie oznajmić, iż kopalnie takowe znane z dobroci gatunku, w okolicach powiatu Nowo-Radomskiego, li tylko w naszych majątkach: Smotryszew, Kodrąb i Zakrzew Wielki się znajdujące, pozostawały wprawdzie one w dzierżawie ogłaszających, a mianowicie: Smotryszewskie w dzierżawie Pana Peretza Hertz, Kodrębskie w dzierżawie Pana Berka Kahnrycht, po śmierci którego na czas krótki w posiadaniu Pana Judki Lipszyc były lecz z dniem 1-go Listopada 1872 r. Kopalnie Smotryszewskie na lat 10 a z dniem 1-go Listopada 1874 r. kopalnie Kodrębskie na lat 8 przeszły w wyłączną dzierżawę Pana Józefa Reichmann, obywatela miasta Warszawy, który obecnie posiada wszelkie prawo użytkowania z takowych.

Ogłoszenia więc wyż powołane są mylne i fałszywe. Sprzedaż więc wapna z pierwszych rąk przez tych panów uskutecznianą być nie może. Jest to czysto zamiar podszycia się pod cudzą firmę i własność, na co zgodzić się nie mogą właściciele wyż wspomnionych majątków, wypuściwszy jednemu tylko Panu Józefowi Reichmann, egzystujące wapiellnie w powiecie Nowo-Radomskim.

Antoni Rogawski
Właściciel dóbr Kodręb i Zakrzew Wielki.
Chrzanowski,
Dziedzic dóbr Smotryszew.

3—4 — 18211 —

Domina atłasowe świeże

koronkami ubierane, do wynajęcia po rs. 2 i 3. Widok Nr 1, mieszkania Nr 26, piętro pierwsze w oficynie prawej. Tamże potrzebna jest **PANNA** do szycia sukien.

1—1 — 598 —

APTEKA

Pana H. Spiess, od wielu lat przy ulicy Marszałkowskiej Nr 59 egzystująca, przeszła na własność moją i takową pod firmą:

K. LEROWSKI dawniej H. SPIESS

nadal prowadzić będę

Przeto polecam łaskawie będące na składzie Wody mineralne naturalne i z tychże przetwory jak: Mydła, Pastylki, Sole i t. p. sprowadzane przez aptekę W-go Dra T. Heinrich, w której to lat kilka pracowałem. Specyfiki zagraniczne i krajowe, Syrop z ziół alpejskich, Trany Szwedzkie lekarskie świeże, także tran: z jodem, z jodkiem żelaza i z żelazem.

Konstanty Lerowski.

3—3 — 18369 —

Zupełna wyprzedaż TOWARÓW FUTRZANYCH, w Składzie futer W. Pawłowskiego po cenach niżej kosztu.

Wyprzedają się wszystkie towary, to jest: Futra gotowe damskie i męzkie, mufki i kołnierze, wszelkiego rodzaju błamy, tudzież sztuki niewyrobione, soboli, tomaków, niedźwiedziów, skunks i t. d. —140—5-6

TIVOLI.

Jutro w Sobotę dnia 16 Stycznia 1875

MASKARADA

Wejście kop. 50.— Początek o godzinie 10 wieczorem.

1—1 — 604 — **W. REINER.**

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy

St. Majewskiego na Sewerynowie.

Przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, dotkniętych oprzodzeniami kręgosłupa, zskurczeniem stawów osłabieniem muskułów i nerwów, z porażeniami, z pląsawicą, z niedołężnieniem umysłowem (Fatuitas), z nieprawidłowem trawieniem, blednicą, gruźlicą, z anomalią (menstruationis) z hypochondryą, z hysteryą, z rheumatyzmem i t. p.

P. S. Lekcje gimnastyki hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób w towarzystwie zbiorowym rozpoczęły się w tych samych godzinach jak miały miejsce w roku zeszłym. 295

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Nietoperze.—Jutro: Nasi najserdeczniejsi.—

TEATR WIELKI.

Dziś: Lukrecja Borgja.—Jutro: Opera Włoska.

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Piątek 15 Stycznia 1875 roku:

Lukrecja Borgia, Donizzetego

Abonament Zawieszony.

Panie: Majo, Mellerowicz.—Panowie: Pavani, Gasparini.

W próbie: Freyschütz, La Forza del Destino, Don Juan, Traviata. 1—1 — 603 —

ALHAMBRA

Koncert śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu w kostjumie właściwym. Wejście bezpłatne. W Niedzielę i Święta po kop. 20.—Początek o godz. 7 wieczorem. 14-0 — 18078—

MUZEUM

J. B. Gassnera

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:
Dziś i codziennie otwarte od godziny 9 tej rano do 9 tej wieczorem.
Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.
12-0 1818 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 15 Stycznia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały ros. rs. — kop. —.				
Dukaty Helenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —.				
Austrjackie floreny w biletach k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	90	94	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	40	94	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	30	91	—
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	20	86	90
„ „ „ „ II s. .	86	25	85	95
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	80	78	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. . („ „ „ „ ostempl. . (	Lo-	so-	wa-	nie
„ „ „ „ z r. 1866.. („ „ „ „ ostempl. . (	189	50	188	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	—	71	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	148	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	50	114	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	237	—	232	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	320	—	310	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	120	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 26⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 46⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 33⅓.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 145 15/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20, rs. 105 k. 70.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 18, rs. 7 kop. 16.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 55, rs. — k.—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 60, rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki.— Warszawa, 14 Stycznia r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. — kop. — do 6.15 jasno-pstra 6.15 — 6.30, biała 6.30 — 6.50, wyborowa— 6.50 **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.50 — 4.80, ruskie 4.35 — 4.60, **Groch**: wagi 262, owarzony rs. 6.55 — 7.07, na paszę: 6.15—6.55; **Jęczmień**: wagi 202 rs. 4.35 — 4.75; **Owies** wagi 142 rs. 3.12½—3.48; **Wyka** wagi 262, rs. —.—., **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. 173.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 0.62, w południe ciepła 1.92. Barometr: 758 mm. (Odmiann.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 5. c 10.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

Księgarnia
Ed. Wende i S-ki

Krakowskie-Przedm. Nr 412a (9) otrzymała na Skład Główny dziełko p. t.

PORADNIK LEKARSKI
dla Kobiet

ułożył **Dr Jakób Rosenthal.**

Lekarz ordynujący w oddziale chorób kobiecych i położnic Szpitala Starozakonnych członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

z 34-ma drzeworytami w tekscie. Cena rs. 1 kop. 20, w oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 50 i znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Dziełko to przeznaczone dla użytku niewiast, zaleca się jasnym i umiejętnym wykładem, i zawiera wszystko, co kobieta jako małżonka i matka wiedzieć powinna. —18003—6—12

KSIĘGARNIA
I SKŁAD NUT
G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), otrzymała na skład główny:

Doboszyńska. Dwa mazury, cena k. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. —18229—3—3

Wizerunki
CZARNIECKIEGO, KOCHANOWSKIEGO
i KOPERNIKA,

podług rysunku **T. Maleszewskiego,** są do nabycia, po cenie za egzemplarz

Rs. 2 kop. 50

w Księgarni Wendego i Ski.

—351—2—3

Jana Jaworskiego
KALENDARZ ILLUSTROWANY
wyszedł na rok 1875.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach Materjałów Piśmiennych w Warszawie i na prowincji. Skład Główny w Kantorze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hrab. St. Potockiego Nr. 415, naprzeciw Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P.

Cena Egzemplarza Rs. 1. Kupujący na tuziny otrzymują stosowny rabat.

Osoby zamieszkałe w środkowych guberniach Cesarstwa i w Królestwie, nadeślą oprócz Rubla kop. 25 na koszta przesyłki — zamieszkałe zaś w guberniach oddalonych po kop. 40.

Nakładem tegoż wydawcy wyszedł „Kalendarz Rodzinny” na rok 1875. Cena kop. 15 (złp. 1). Sprzedaje się jak wyżej. —17645—

Potrzebną jest na wieś

FRANCUZKA

od 12 do 14 lat mająca, któraby mówiła po francuzku dobrym akcentem za stół i ubranie. Mogłaby ona zarazem uczyć się wraz z dziećmi innych przedmiotów, zapewnia się jej troskliwą opiekę. Wiadomość powziąść można w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 46, na 1-em piętrze od frontu, pomiędzy godziną 1-a a 4-ą po południu. —512—2—3

Z powodu zmiany lokalu, dla mającej otworzyć się czytelni dla Kobiet, pod firmą **Barbary Sieńkiewicz,**

Rekomendacja

Nauczycielska, przeniesioną została do tegoż lokalu na ulicę Elektoralną, Nr 1, wprost Banku, na 2-m piętrze. —508—2—3

Potrzebna jest

SKLEPOWA

do handlu wyrobami tabacznemi i innemi wartościami, mogąca złożyć kaucję w gotowiźnie do 400 rs., uzdolniona do prowadzenia ksiąg handlowych; interesem samodzielnie kierować powinna. Informacja w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr. 444. 2—3—420

MAMKA

młoda, z dobrym pokarmem, jest do umieszczenia u Marjanny Szeryńskiej, Solec Nr 40. —416—3—3

GAZETA LWOWSKA

wychodzi we Lwowie codziennie, w objętości dwóch do trzech arkuszy ścisłego druku

pod redakcją

Władysława Łozińskiego.

Gazeta Lwowska zawiera **wyczerpujące przeglądy wypadków politycznych, wiadomości krajowe, kronikę miejscową i zagraniczną, korrespondencje, telegramy,** obfity **dział literacko-artystyczny** i **codzienny feljeton** estetyczny, literacki, historyczny i powieściowy. **Dział ekonomiczny,** zasilony wyłącznie przez pióra fachowe, i obfity w wiarogodne informacje, podaje dokładny obraz ruchu handlowego między Galicją a Cesarstwem Rossyjskiem.

Prenumeratę na **Gazetę Lwowską** przyjmuje księgarnia **Gebethnera** i **Wolffa** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 12. **Na prowincji** z przesyłką rs. 14. 6—1 — 352 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 15 (27) Stycznia 1875 roku, o godzinie 1-ej po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą, publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja na dwunastoletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku, do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1887 roku, wydzierżawienie folwarku Krenczki do Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie należącego, w powiecie Warszawskim położonego.

Praetium licytacji ustanawia się na rs. dwa tysiace ośmdziesiąt rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś wadium na rs. 600.

Mający zamiar wziąść w dzierżawę rzeczony folwark obowiązany jest przekonać się na miejscu o stanie jego, przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w terminie do licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie:

a) żądane art. 1, 3, 5 i 6 postanowienia Namiestnika w Królestwie z dnia 24 Stycznia 1818 r., świadectwo kwalifikacyjne świeżej daty na prawo wzięcia w dzierżawę dóbr skarbowych; i

b) w zapieczętowanej kopercie deklarację podług niżej wskazanego wzoru, napisaną na papierze zwyczajnym bez poprawek i skrobań i dołączyć do niej ustanowione vadium w gotowiźnie, listami likwidacyjnemi, lub innemi przez rząd gwarantowanemi papierami procentowemi, z właściwemi za ubiegły czas kuponami, licząc takowe papiery podług kursu do przyjęcia onych na kaucję ustanowionego.

Jeżeli by kto z konkurentów nie zechciał osobiście stawać do głośnej licytacji, to może na wyżej wspomnionych warunkach i nie później jak do godziny dwunastej z południa, tego dnia na który naznaczona licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej, świadectwo kwalifikacyjne i deklarację, z wadjum w zapieczętowanej kopercie z napisem na niej, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji, a w takim razie, jeżeli by okazało się, że podana w tej deklaracji oferta, jest wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, to deklarujący tę najwyższą cenę dzierżawną będzie przyznany dzierżawcą folwarku.

Inne warunki tej dzierżawy dotyczące mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej z dnia . . . . 1875 r. składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się należący do Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, w powiecie Warszawskim położony folwark Krenczki, wziąść w dzierżawę na lat dwanaście, mianowicie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku, do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1887 roku, za opłatą na rzecz pomienionego Szpitala czynszu dzierżawnego po rs. . . . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami), rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i warunkom licytacyjnym dzierżawy rzeczonego folwarku dotyczącym.

Vadium w ilości rs. (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N, d.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Członek, Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

3—3 — 18344 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury domi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. 5—0 — 335 —

Ogłoszenie z Browaru

Z rokiem 1875-m sprzedaje PIWO BAWARSKIE na sposób wiedeński

Antałek po rsr. 2 kop. 50.

Piwo wyższego gatunku, zwane

Export-Bier,

Antałek po rsr. 3 kop. 50.

w Warszawie. Parowego

—12 — 182 —

Aleksandra Lentzkiego,

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju, któraby już pełniła podobne obowiązki, w większych Magazynach, potrzebną jest do Pracowni Ubiorów Damskich; może mieć mieszkanie, stół i odpowiednią pensją.— Wiadomość powziąść w Magazynie Ubiorów Męzkich W-go Paprockiego. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 452, w Warszawie. —577—1—3

OSOBY życzące wyuczyć się szycia stębnowanych rękawiczek, jako też szycia i wyszywania zamszowych w jak najprędszym czasie, za cenę umiarkowaną, raczą się zgłosić na Stare Miasto Nr 16 nowy, piętro 1-sze w oficynie, mieszkania Nr 7, od godz. 2 po południu do 5 wieczorem. —241—2—3

GORZELANY

przybyły z W. Ks. Poznańskiego, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Ulica Złota Nr 13, u W. Szubańskiego. —467—2—3

SUKNIE BALOWE

gustownie i tanio wykonywa Pracownia

Felicji Kitzman,

Ulica Miodowa Nr 6 nowy, dom W-go Mrozowskiego. —377—2—6

Domina!!!

Morantique i atłasowe, gustownie i modnie przybrane, wynajmują się za nader przystępną cenę w Magazynie Ferdynanda Cara, przy ulicy Miodowej Nr 15 (nowy). —556—1—3

DOMINA

i Krakowskie Przebrania, świeżo wykończone, są do wynajęcia w Magazynie Strojów przy ulicy Freta, Nr nowy 8 za Kościołem. —491—1—1

DOMINA

morantiques, atłasowe i poud-de-sores, maski, kaptury koronkowe i spudnice materjalne są do wynajęcia w Magazynie strojów Walerji Dziankowskiej, ulica Leszno, obok W-go Krupeckiego Nr 4 nowy, wchód w bramie na prawo, oraz czepeczki, kwiaty i ubiorki na głowy. —160—3—3—

KROJU SUKIEN DAMSKICH

podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością w 14 lekcjach KOSTECKA w pracowni swej, pod Nrem 60, na rogu Marszałkowskiej i Placu Zielonego. —18249—4—6

Bardzo korzystny Interes

do odstąpienia, z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość pod Nr 32, ulica Długa, w Dystrybucji P. Wilkoszewskiej. —554—1—3

Do sprzedania

Sztuczka materji czarnej,

jedwabnej, w dobrym gatunku, na jedną Suknię i prawdziwy jedwabny aksamit na palto Damskie, w Sklepie Wiktuałów.—Ulica Mostowa Nr 24. —549—1—3

Jest do sprzedania

Salopa Tumakowa,

zupełnie nowa, podług dzisiejszej mody, może służyć pod dwie Szuby. — Ulica Obożna, dom Kressego, numer 3, litera D, a mieszkania numer 1. —551—1—3

Henryk Ejbel,

Artysta Muzyczny, mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 18 nowy, przyjmuje wszelkie zamówienia na Wieczory Tańcujące w Warszawie i na Prowincji. —171—3—3

Domina i Kostiumy

do wynajęcia za przystępną cenę, w magazynie, przy ulicy Freta, wprost Długiej, pod Nrem 4 nowym. —309—9—3

SZUBA

z Szopów Sybirskich, pokryta suknem, jest do sprzedania przy Alei Jerozolimskiej Nr 32, w domu Olchowicza, mieszkania Nr 3. 258—2—3

MOSKIEWSKI DOM HANDLOWY OLGI KORESZCZENKO

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że główną i wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie wyborowej HERBATY karawanowej swojej firmy, powierzył panu M. Muszkat w Warszawie, przy ulicy Nalewki (róg Ś-to-Jerskiej) Nr 8 nowy, dom W-go Goldweitza.

Moskwa, dnia 10 (22) Grudnia 1874 r.

Olga Koreszczenko.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam Szanownej Publiczności prawdziwą KARAWANOWĄ herbatę, wypróbowanej dobroci, w rozmaitych cenach, począwszy od rs. 1 k. 20 za funt, pakowaną w funtowych, półfuntowych i ćwierćfuntowych paczkach, opatrzonych plombą firmy.

Panom handlującym odstępuję odpowiedni rabat.—M. MUSZKAT,

2 8 — 172 — ulica Nalewki (róg Ś-to-Jerskiej) Nr 8 nowy; dom W. Goldweitza.



KOSTJUMY i DOMINA



w wielkim doborze, zupełnie nowe, z najświeższych żurnali, wszelkiej narodowości; są obecnie pod Dzwonnicą obok kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a z powodu wielkiej massy jaka tam się znajduje, odnajmują się bardzo tanio, z któremi mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.—Z uszanowaniem **F. K.** 7—14 18232—

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z flauszami i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	1/2″	3/4″	1″	1 1/4	1 1/2″	1 3/4″	średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10	6,10	7,60	10	12,10	za sztukę.

	2″	2 1/4″	2 1/2″	2 3/4″	3″	3 1/2″	średnicy
Rs.	14,20,	18,40,	21,	24,20,	29,90,	37,80	za sztukę.

	4″	4 1/2″	5″	5 1/2″	6″	średnicy
Rs.	44.20	52.50	60.90	68 30	78.80 k.	za sztukę.

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2″ do włącznie 2″ śred. używanych sprzedajemy

od 1/2″ do 1 1/4	a od 1 1/2 do 2″ średnicy
a kop. 30	a kop. 50

na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie
wyrobów fabryki

pp. Schaeffer et Budenberg w Buckau Magdeburg

Kraft et Kuksz,

26—0 —15117— w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.



Do zbycia meble nowe i używane

MEBLE NOWE

Garnitury szabowane i całe kryte, Szafy orzechowe, jesionowe i machoniowe, Biura o 5-ciu zufladach orzechowe, Stoły konsolkowe, Szafki do łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, Stoły jadalne, Toalety, Umywalnie, Szeslągi szabowane i całe kryte, Garnitur orzechowy i mahoniowy rypsem kryte, Kozetki, Fotele, taborety i inne, kredens orzechowy.

MEBLE UŻYWANE

Szafa rozbierana na kolor orzechowy, Szafa jesionowa, Komoda, Łóżko, Biurka jesionowe, Etażera, Półka do książek, Kanapa dębowa, Fajczarnia, Biblioteka, Stół na 16 osób. Zamiany, przerobienia i obstalunki przyjmuje—**K. Golonowski,** ulica Nowy Świat Nr. 24 nowy.
1—6 — 588 —

NOWY WYNALAZEK.

Perfumerja **Aleksandra Kocha**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d, otrzymała na główny skład i sprzedaje detalicznie i hurtowo:

A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT Z ORZECHÓW

do farbowania siwych włosów i innych odcieni, na kolory: blond, brunatny i czarny. Ekstrakt ten przez austryjackie rady lekarskie aprobowany, wyrabiany jest z łupin orzechów włoskich i jako czysto roślinny, włosom nieszkodliwy, nadaje tymże w 15 minutach właściwy kolor, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Oprócz ekstraktu, można tam także nabyć Maczuskiego: Pomady orzechowej i Olejku orzechowego, posiadające te same własności jak ekstrakt, po cenach: za 1 flakon ekstraktu w płynie rs. 2 kop. 50, za 1 flakon Olejku orzechowego rs. 1 kop. 20, za 1 słoik Pomady orzechowej rs. 2 . Wyłączny skład powyższych artykułów na Warszawę, u Aleksandra Kocha. 11—12 —17495—

W Magazynie MEBLI Fr. Angersztejna



przy ulicy Szpitalnej pod Nr 10, są do sprzedania wszelkiego rodzaju **MEBLE** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, dębowe i orzechowe, Biurka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłożone i t. p., wszystko po umiarkowanej cenie.— Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki, na roboty stolarskie i tapicerskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. 1—6 — 000 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

w WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18

naprzeciw kościoła Św. Antoniego

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy) Malinowy, Wiśniowy, Porzeczkowy na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Holenderski prawdziwy pszenny w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

20—0 — 12005 —

Biuro Posłańców

Publicznych
Tłomackie Nr 9.

Ma oddane w komis parę tysięcy centnarów siana w cenie po rs. 1 kop 50 za Cetnar 120 funt. z dóbr Krępki. Najmniejszą ilość można zamówić 10 Cet. a po zamówieniu w parę dni odstawione będzie Próby obejrzeć można w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 godz. każdego dnia wyjąwszy świąt.
—18295—5—5—

Kołnierz tumakowy duży, za Rsr. **15,** ***Skrzypce stare*** z silnym i przyjemnym tonem, w puzderku, za Rs. **30,** są do sprzedania.—Ulica Długa Nr 32, mieszkania Nr 31, na dole. —454—2—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28
„ na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 163—0 —11818—

WAŻNA WIADOMOŚĆ.



W nowo założonym Zakładzie Tapicerskim Leopolda Brenerta, przy ulicy Brackiej i róg Widok Nr 2, jest do sprzedania kilka GARNITURÓW MEBLI różnych fasonów wysłanych i pokrytych rypsem: Szeslągi i Fotele w safianie, Szafy, Kredensa, Łóżka, Materace włosianne waltcharowe i na sprężynach, powyższe meble można kupić po cenie bardzo nizkiej, wszelkie obstalunki i zamiany starych mebli przyjmuje. —17377—8—12

DOMINA

do wynajęcia, w Magazynie Nr 3, Ś-to Krzyzka. —49—3—6

Danym będzie

BAL

przy rzęsistem oświetleniu i doborowej muzyce, oraz bufet zaopatrzony we wszelkie przekąski i napoje, w Sali Wiedeńskiej, pod Nr 957, (10 nowy) Vis-à-vi Gościnnego Dworu pod Żelazną-Bramą d. 12 Stycznia r.b. i we wszystkie Soboty w bieżącym karnawale. **M. Pollak.**
449—2—3

Wiadomość dla pp. Ogrodników.
W mieście Gubernjalnem Petrokowie—jest **do wydzierżawienia**

Ogród

spacerowy, owocowy i warzywny, 75 desiat. (5 mórg) rozległy, o glebie cebulowej,— z mieszkaniem, oranżerją, inspektami, wyborowemi owocami i Krzewami. Wiadomość w księgarni Wge Chodźko w Piotrkowie.
—733 2—4—

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffundland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Zakrzewskiego d. p.

K. SIERZPUTOWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i błednicy. 16—24—16094—

Siatka na konie

piękna,
jest do sprzedania pod Nrem 1655, plac Ś-go Aleksandra i róg Wspólnej. Wiadomość u Właściciela domu. —437—3—3

ZAKŁAD

Wyrobów Ślusarskich

Wincentego Wojnickiego,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476d zawiadamia Szanownych Obywateli i pp. Budowniczych, że posiada znaczny zapas wszelkiego gatunku okuć, które po umiarkowanej cenie sprzedaje i podejmuje się wszelkich obstalunków—za dobroć i trwałość wyrobów swoich poręcza. —282—3—3

Nadszedł nowy transport

Pieców wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze

KRAFT & KUKSZ

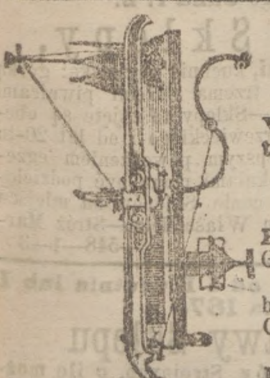
w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 9—0 —17245—

W lokalach gdzie się już znajdują piece kaflowe, a które być może nie ogrzewają dostatecznie takowych należy przystawić do pieców kaflowych małe piecyki żelazne, których za użyciem połowy tylko dotychczasowego paliwa osiągnie się w lokalu więcej ciepła jak poprzednio.

Piece o 25 proc. tańsze jak dotąd



Nowe Amerykańskie Maszyny

do Pończoch

Wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty: Skarpetki, Pończochy, Kamasze Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus Główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie** na **roboty pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 10 kop. 43—0 — 670 —

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jak też i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bladnicy.

— 14932 — 20 - 0

Uwiadomienie

OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO

W ULADÓWCE.

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich

Wódek i Likierów

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta zaopatrzoną też została w inne wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie, przy ulicy Rymarskiej, odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

— 17482 — 10 - 0

Do głównego Składu

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA.

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz Łososia Elbląskiego, Siomgi mało solonej, Rybców i Szamai wędzonych, Minogów Rygskich, Śledzi Krymsko-Kerczenskich i Serdeli marynowanych Kilki zwanych. **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

2—3 — 458 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

Plac Teatralny obok kościoła PP. Kanoniczek, otrzymał w tych dniach z Paryża znaczny transport:

Perfum, Pomad Cold Créam, Octów toaletowych, Pudrów, Mydeł, Fikzatuarów i t. p. przedmiotów z essencji **Yiang-Ylang, Kanauga** i innych ze słynnej fabryki panów **Rigaud et Comp.**, rue Vivienne, 8, nadto posiada zawsze na składzie:

Perfumy Francuzkie i Angielskie, oryginalne z rozmaitych pierwszorzędnych fabryk.

Wodę Kolońską własnego wyrobu mającą coraz większy pokup i uznanie.

Ekstrakta i Olejki pachnące, sprzedające się na wagę.

Olejek do robienia w domu **wybornej Wody Kolońskiej.**

7—12 —17997 -

DOM POŚREDNICTWA

pod firmą

E. TCHÓRZEWSKI,

W PIOTRKOWIE,

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że posiada w liczbie powierzonych sobie interesów **dwie znaczne sprzedaże**, mianowicie: 1) **Dobra ziemskie**, przestrzeni 1500 dziesiatyn (100 włók), położona o 2 mile od kolei żelaznej, z inwentarzami żywemi i martwemi, oraz z lasem, za który można wziąść 100,000 rs. i 2) W majątku położonym za Warszawą, nad rzeką spławną, posiada **50,000 sztuk sosien**, z których 28,000 wyborowych i wycechowanych. Stale zaś w składach swoich posiada na sprzedaż, po cenach najprzystępniejszych **Machiny rolnicze** z pierwszorzędnych fabryk, **Maszyny do szycia** wszystkich systemów, **Nasiona** wszelkich gatunków, **Smarowidła** różnorodne, **Oliwę** w najlepszych gatunkach, oraz **Wapno**, znane z dobroci swej, z fabryki Rudniki. **E. TCHORZEWSKI.** 2—2 — 192 —

Oryginalne Wheler & Wilson Amerykańskie Maszyny do Szycia

dostarczane dla Królestwa Polskiego jedynie naszemu Składowi w Warszawie,

Nr 8. Rymarska Nr 8.

Wszelkie inne tam zalecane machiny, obok umieszczonej cechy fabrycznej nie posiadające są naśladowane. Oryginalność W. et W. Machin ani przez żadne wielokrotnie zalecane **systemy**, ani też **naśladowania** dotąd dościgniętą nie została.

Wheeler & Wilson M. F. G. Comp.

7—12 New-York, Bradway 625. — 16769 —

Pianina od rs. 275.



Nowo-założony Skład FORTEPIANÓW i PIANIN zagranicznych,



J. CERULLI,

Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego,

poleca doborowe Fortepiany i Pianina z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk sprowadzone. Przyjmują się wszelkie strojenia, reparacje instrumentów, oraz pakowanie takowych, w mieście.

Tamże jest do sprzedania **ALGIERKA**, używana, piżmowcowa, z odnową i kołnierzem z małp amerykańskich. 2—6 —198—

Pianina od rs. 275.

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 467B

odebrał z Paryża najnowsze środki specyficzne jako to:

Sirop de Chloral **de Follet**	Pastilles au Sel de Bertholet ou Chlorate de Potassium **de Dethan**
Perles de Chloral **de Follet**	Ouate imbibé de Perchlorure de Fer **s. Gossypium Ferratum**
Perles d'Ether **du Dr. Clertan**	
Perles de Terebenthine **du Dr. Clertan**	Cataplasme **Hamilton**

4—5 — 17399 —

BUDUAROWE
najaromatyczniejsze,
WARSZAWA
wysoko-aromatyczne,
LA GRAZZIOSA
długo-musztukowe aromatyczne,
Roules aromatiques
aromatyczne,
PAPIEROSY
po rs. 1 za 100 sztuk.
Roulées-Aromatiques N. 56,
po rs. 1 kop. 20,
LA DELIZIA,
po rs. 1 kop. 70.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście
Fabryka K. Teofilidy.
—16952—10—0

Jest do sprzedania
MAGAZYN
z kompletnem urządzeniem, od lat kilku egzystujący pod bardzo korzystnemi warunkami.— Także jest do sprzedania **Salopa** rypsowa, wełniana, podbita lisami, oraz paltocik syberynowy w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —471—2—3

Pracownia
STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH
L. E. Kietlińskiej.
Wykonywa Suknie i wszelkie Ubiory w zakres toalety Damskiej wchodzące, podług najświeższych wzorów Zagranicznych, Szybko i Tanio. Ulica Bielańska, Nr 14 nowy, w domu Wgo Obrębskiego, na 2-iem piętrze od frontu.
GARNITURY
do sukien balowych od rs. 3, wykonane podług najświeższych modeli paryskich, Nowy-Świat Nr 26, wprost magazynu Szlezyngera. Obstalunki wykonywają się na poczekaniu. —167—2 3—

SankiPetersburskie
mało używane, do sprzedania. Chmielna Nr 12. —442—3—3

Do odstąpienia zaraz
Sklep Korzenny
bez trunków, gdzie można przyłączyć Wina i inne trunki, lub na Szynk zamienić, miejsce na to jest odpowiednie.—Wiadomość na miejscu pod Nr 53 nowym przy ulicy Chłodnej. —550—1—3

Dwa Ogiery,
Siwy i Gniady, po 4 lata—rassowe—z atestatami,—mało jeżdżone, zdatne i pod siodło—szprzedają się za umiarkowaną cenę. — Ulica Włodzimierska, Nr 10, do godziny 10 zrana. —555—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, **do sprzedania**:
Kostjum
jedwabny, lila-roze, z 2 stanikami, dwa ciemne, bez tiuniki, za Rs. 20.— **Gabryela morowa**, długa i bardzo szeroka, różowym gros-grain podszyta, koronką przybrana, bardzo bogata i elegancka za Rsr. 60, to jest prawie trzecią część wartości oraz 5 łokci materjału, w atłasowe pasy, 2 i 1/2 szerokości, na vetement lub beduinę służyć mogące. Ulica Podwal, Nr 30 nowy, 2 piętro. —433—2—2

DOMINA
do wynajęcia **Atłasowe, Moire-Antique, Poud-de-sores i Mantynowe**, od rs. 1 kop. 50, z kapturem i maską, w Magazynie Mód **K. MAJEWSKIEJ**. Krakowskie-Przedmieście Nr 43/429. —560—1—2

Plac do sprzedania,
przy ulicy Hożej, frontem na południe obrócony. Linja frontu łokci bieżących 50 przeszło, ogólnej powierzchni łokci kw. 3,900 przeszło obejmujący, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1644, u Właściciela domu. —570—1—6

Poszukuje się
rodowita Francuzka
z dobrą rekomendacją, bez pośrednictwa osób trzecich. Chmielna Nr 26, mieszkania 10. —559—1—3

AKUSZERKA
WINCENTYNA KORZENIEWSKA,
mieszka obecnie, przy ulicy Leszno Nr 32, wprost Solnej. —557—1—3

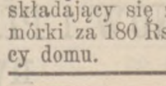
Kto sobie życzy przyjąć
MAMKĘ
ze świeżym pokarmem, może powziąść wiadomość pod Nrem 17/2862, przy ulicy Tamka, u Jana Stefańskiego, w suterynie, gdzie fabryka kafli. —587—1—3

Nowo Otworzona
PRACOWNIA
SUKIEN I STROJÓW
Damskich
Józefy Jędrzejewskiej,
Ulica Orla, Nr 7, dom Konitza, 2-gie piętro w oficynie, wykonywa odpowiednio wymaganiom mody i gustu zamówienia, w zakres toalety Damskiej wchodzące, jako to: Kostiumy, Suknie balowe, Salopy, Okrycia, Kapelusze i Stroje, przyjmuje do prania Suknie wieczorowe i Drobiazgi. Wszystko to wykonywa po cenie najumiarkowańszej, śpiesznie i sumiennie.—Także potrzebną jest **Panna**, znająca dobrze Krawieczczyznę i mogą być przyjęte **Panienki** ze wszystkiem do nauki, oraz jest do sprzedania **Garnitur Mebli**, bronzowym rypsem krytych, składające się z Kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu przed kanapę. —562—1—3—

Jest do sprzedania
Futro damskie
elki amerykańskie, szerokości u dołu łokci 6, długości od kołnierza do dołu łokci 2, za rs. 40. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 12, mieszkania Nr 15. —576—1—1

Przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 11/1664, Posesja, zwana
NOWA
ARKADJA,
składająca się z ogrodu, domu mieszkalnego, obszernego, posłużyć mogącego na Zakład przemysłowo-fabryczny lub handlowy i innych gospodarskich zabudowań, jest **do wydzierżawienia** od 1 Kwietnia b. r. na rok jeden, za cenę Rsr. **1000.** — Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1/1260b u Właściciela domu.

Na rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, w domu pod Nr 16/1188a, na pierwszym piętrze, jest do **wydzierżawienia** każdego czasu **lokal**, składający się z dwóch Pokoi, kuchni i komórki za 180 Rsr rocznie.—Wiadomość uRządcy domu. —435—2—3



M. Biernacki
Korrektor Fortepianów
przy ulicy Leszno Nr 4 nowy, na wprost ulicy Rymarskiej, przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów, Pianin, Fischarmonji, jakoteż i strojenia takowych, oraz pakowanie fortepianów uskuteczna na mieście. —123—4—6

Jest do sprzedania
Suknia balowa
nowa za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 25 nowy w oficynie, Numer 16 mieszkania. —349—2—2—

W każdym czasie jest do odstąpienia, w bardzo dobrym punkcie
JADALNIA
pod korzystnemi warunkami. Adres w Redakcji pod lit. M. T. —347—2—3

Kapitał rs. 25,000
żądanym jest na dobrą hypotekę domu w Warszawie.—do sprzedania **DOM** na 8% czystego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 3—5. —445—2—2

Do sprzedania
Szuba Niedźwiadkowa
za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie krawieckim ŁAIHMANA, ulica Bielańska Nr 577. —338—2—3—

PLAC
do budowy domu położony przy ulicy pierwszorzędnej łokci kw. 4,400, do sprzedania, wiadomość Hotel Lipski, Nr 43, rano do 11-ej po południu od 3 do 5. —381—3—3—

DOMINA
Atłasowe i Moire Antique,
zupełnie nowe, do wynajęcia w Magazynie
J. Matuszewskiego,
Ulica Miodowa Nr 2.
—296—4—6

Zakład Fryzjerski
JANA KLESZCZYŃSKIEGO,
przy ulicy Podwal, w pałacu W-go Dzymałskiego Nr 3 nowy, przysposobił znaczny wybór gotowych wyrobów fryzjerskich podług najświeższej mody, oraz PERFUM, GALANTERJI i KWIATÓW.—Uskutecznia również czesanie Dam. —18149—6 6



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
mało używany, Sofa całkiem kryta, b. praktyczna, Szesląg, Fotele pojedyńcze, wszystko po b. nizkiej cenie. Ulica Leszno Nr 49, mieszkania 5. —584—1—3

Pokoje z meblami
razem lub każden z osobna do najęcia, Chmielna Nr 33, 1-sze piętro.—Także prywatnie **stołować się można**, tak w domu jako i na ulicę. —440—2—3

U AKUSZERKI
F. KEWICZ,
pod Nrem 1352, nowy 3, przy ulicy Mazowieckiej, jest Pokój w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18029—9—6

Przy ulicy Śliskiej, pod Nrem 4, jest do wynajęcia każdego czasu
Dwa Pokoje
z kuchnią, na 2-m piętrze, cena roczna rs. 165. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu. —581—1—3

Zaraz do wynajęcia
Pokój
od frontu umeblowany, Marszałkowska Nr 69, mieszkania 7, 2-gie piętro, naprzeciw Hotelu Maringe, może być z opałem, usługą, obiadem i samowarem. Wiadomość w miejscu. —570—1—2

MIESZKANIE
złożone z czterech pokoi i przedpokoju, bez kuchni, na dole, suche i ciepłe, jest do najęcia zaraz w domu Nr 412b/7, przy ulicy Królewskiej. —574—1—3

Jest do wynajęcia zaraz
Salon umeblowany z fortepianem, ze wspólnym wchodem dla osoby płci żeńskiej, na 1-m piętrze w oficynie, ulica Krak.-Przedm. pałac hr. Uruskiego Nr 28. Wiadomość u stróża. —572—1—2

Potrzebnem jest od 1-go Lipca r. b.
MIESZKANIE
w którejkolwiek części miasta, złożone z 8-u lub 9-ciu Pokoi, z przedpokojem i kuchnią, oraz dodaniem stajni. — Gdyby pożądanym.—Mający takowy lokal do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. **N. M.** —443—2—3

Do najęcia w każdym czasie
mieszczanie, 2 pokoje z przedpokojem suche i ciepłe, z oddzielnem wejściem, umeblowaniem, opałem i usługą, w podwórzu na 1-em piętrze.—Nowy-Świat Nr 60, mieszkania 10. —305—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie
Pokój
z opałem, kuchnią i komórką za rs. 25 kwartalnie.—Ulica Nowy-Świat Nr domu 12.

Do najęcia **zaraz**, lub od 1-go Lutego r. b.
Pokój
od frontu, ciepły, suchy, na 2-giem piętrze.— Także do sprzedania **Łóżko mahoniowe** i żelazne.—Wiadomość u właścicielki, Nowolipie 34/2428. —489—1—3

POKÓJ
obszerny, widny i ciepły, z osobnym wchodem do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość u Stróża.—Chmielna Nr 66. —485—1—3

Żądanem jest
MIESZKANIE
o 4-ch pokojach, pod kantor, w centrze miasta położone. Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 52, od godz. 9—11 z rana. —569—1—2

Jest do wynajęcia zaraz
Dwa Pokoje,
z przedpokojem, z meblami, miesięcznie za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 13 nowy, 2-gie piętro od frontu po lewej stronie. —411—3—3

Do wynajęcia:
w domu przy ulicy Długiej, Nr 21/587, od 1 Lutego 1875 r. **Salon, Nisza, Spiżarka** i **Przedpokoik** z meblami.—Cena 25 Rubl a z pościelą Rs. 30 **miesięcznie.**

Od Ś-go Jana r. b.
Dwa Sklepy,
z **4-ma Pokojami**, kuchnią angielską; górki osobną, drwalnią i trzema dużemi piwnicami na **Składy Win.**—Sklepy te zajęte są obecnie przez pana Drzewieckiego i od lat 20-tu ten Handel z najlepszym powodzeniem egzestuje.—Sklepy z lokalami mogą być podzielone.—Wiadomość o cenie Sklepów na miejscu u Rządcy lub też u Właściciela.—Stróż Marcin wskaże. —548—1—3

Poszukuje się od 1 Kwietnia lub 1 Lipca 1875 r.
Dzierżawy Sklepu
dla handlu Towarów Strojnych, o ile możności z mieszkaniem w tym samym domu na Nowym Świecie lub Krak. Przedm.—Adresować uprasza się oferty pod lit. J. S. w Sklepie p. S. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62 nowy. —18130—8 8

SKLEP
z powodu braku zdrowia jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w Sklepie Rozmaitości na Podwalu Nr 6 nowy. —540—1—3

Jest do sprzedania w każdym czasie
SKLEP
WIKTUAŁÓW, wraz z **Dystrybucją** i **Narymberszczyzną.**—Ulica Freta Nr 330, wiadomość na miejscu. —370—1—3—

Sklep Wiktuałów
z powodu słabości właścicielki, jest do odstąpienia z obszernem Mieszkaniem i piwnicą, bardzo korzystny, co udowodnić można ilością wyprzedającego się pieczywa Ulica Bednarska Nr 15 nowy. —306—3—3

POLISA Nr 72,805
Russkiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w St.-Petersburgu wystawiona na imię p. **H. Cymmermann** zaginęła. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do biura Reprezentacji tegoż Towarzystwa, przy ulicy Leszno Nr 7. Nadmienia się przytem, że polisa Nr. 72805 nie ma żadnej wartości.
Adolf Naumann
Nadinspektor i Generalny Reprezentant —392—2—3

Nagrody Rs. 25.
W Sobotę d. 9 Stycznia zgubiono Rs. **225** Uczciwy Znalazca, ze względu na to, że te pieniądze należały do biednej wdowy, matki ośmiorga dzieci, przeznaczone na zaspokojenie zaciągniętego przez nią na utrzymanie dzieci długu, zechce złożyć pomienione pieniądze w Redakcji za oznaczoną nagrodą. —431—1—3

NAGRODY RSR. 2.
Dnia 1 (13) Stycznia r. b., przechodząc z ulicy Hożej na Nowo-Senatorską, zgubiono **Obrączkę ślubną** z czystego złota, bez żadnych oznak. Uprasza się sumiennego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę Hożą Nr 7, do P. Zajączkowskiego za powyższą nagrodą. —592—1—1

W Piątek t. j. 8 b. m., zginął
WIEPRZ
przy moście, ze znakami na lewej łopatce litery I. H., kto da o nim jakąś wiadomość otrzyma żądaną nagrodę. Ulica Ś-to Krzyzka skład wędlin Jana Huble. —405—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою

wkleić! 1875 na wiosę tego roku 21 I

508 IV

czerwiec

[spec. dod.]

Nr 15.

D. 17 Stycznia.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Stanisław August Król — urodził się 1732.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

W przyszły Piątek, dnia 19. b. m. przypada rocznica Urodzin wielkiéj Xiężny Anny, małżonki Królewicza Następcy Tronu Niderlandzkiego. Będą zatem w tym dniu liczne pokoje u J. C. M. Naczelnego Wodza o godzinie 10tej z rana.

Wczoraj wisła nagle wezbrała, a wieczorem most został zerwanym.

Od dwudziestu lat używają w Wiedniu bruku drewnianego z ustawionych na sztorc pieńków kubicznych: taki bruk powszechnie dają w pałacowych bramach zamiast podłogi, jest nierównie trwalszym od kamiennego, a tym wygodniejszy, że przejeźdźające po nim pojazdy nie wydają turkotu, i mury domu przez to nie są wstrząsniętemi. Po kilku latach przez tłoczenie się w dziurkowatość drzewa ostrego piasku, owe pieńki w kamień prawie zamienionemi zostają; w Warszawie więcej jeszcze to doświadczenie jest posuniętym; ułożono bowiem trotuar z takich pieńków nie pod pokryciem bram jak w Wiedniu, lecz na wolnym powietrzu obok klasztoru XX. Karmelitów na Leśnie, a jeśliby tak użyteczny chciano naśladować wynalazek, moglibyśmy z czasem najwygodniejsze mieć w Warszawie dla piechotnych trotuary.

P. *Osili* profesór Hemji przybyły z Paryża, założył przed rokiem w Warszawie na Nowolipiu pod Nr: 2426 fabryke mydła przezroczystego i pachniącego, które dobrocią w niczem nie ustępuje mydłu Paryskiemu i Londyńskiemu. Odbyt ma nader wielki, do Rossji nie może wystarczyć zamówieniom, a fabryka ta powiększająca się codziennie obiecuje nam, iż wkrótce obejdziem się bez sprowadzania wielu artykułów tak zwanej Parfumerji, gdy te równie dobre, a daleko taniej w Warszawie fabrykowane bądą.

Albańczyk tu w Warszawie od niejakiego czasu bawiący, jest rodem podług zeznania własnego z Pargùa. Był Majorem w wojsku osady tego miasta. Mieszkańcy onegoż są narodem bitnym i walecznym. Przez długi czas walczyli o swą niepodległość przeciw Turkom. Kobiety nawet szły razem z mężami swojemi do boju. Udało się nakoniec Turkom, za pomocą obcego mocarstwa zwalczyć Parguaninów, którzy zamiast jęczyć pod jarzmem tureckiem; woleli wszyscy opuścić domowe siedliska i teraz po różnych częściach Europy znajdują się rozproszeni.

MODY.

Młodzi Kawalerowie na ranny ubior, podług ostatniej mody używają szerokich szara-

dar

warów, a przy butach muszą być koniecznie przyszrubowane małe ostrogi. Szyja obwięzuje się szeroko, czarną chustką, lub czasem pstrą merynosową, a najlepiej tyftykową. Surdut obcisły, zapięty o jednem rzędzie na dziesięć guzików. Kamizelka najczęściej kolorowej, jasno słomianego, na wieszchu której widać na pół cala szeroką axamitkę czarną do której jest uwiązanym zegarek lub lornetka — wręku powinna bydź gruba laska lub szpicruzga. Najmodniejsze płaszcze *ala Medicis* są półkoliste, fałdowane ugóry z jednym maleńkim kołnierzem; jeżeli są zgranatowego sukna, bywają pąsowym lub karmazynowym axamitem podszyte, axamit może bydź zastąpionym przez grodenapl albo też wreszcie i kamloty; podług zaś wczoraj przybyłych żurnalów paryskich, do takich płaszców trzeba dodać sznurki i kutasy złote. Ubior męzki na wieczory z tańcami, (które się w wielu znakomitych domach warszawskich rozpoczeły z Karnawałem) jest następujący: pospolicie używane są fraki czarne lub granatowe, tegoż koloru majtki czyli pantalonki obszerne, czarne pończochy jedwabne, trzewiki bez sprzączek, kamizelka biała, na szyję chustka biała sztucznie na przódzie bez fontazia tak związana, iż oba jej końce płasko złożone chowają się nisko pod kamizelkę, będąc ugóry wielką złotą szpilką spięte; szpilka turkusem albo innym drogim kamieniem ozdobiona być powinna; gors drobno ukarbowany trochę się tylko ukazuje, rękawiczki białe, lub bardzo jasne, Kapelusz okrągły. Jeżeli w tym ubiorze oddają się wizyty, można mieć cieniuteńką laseczke w ręku złotemi lub stalowemi u góry ozdobioną ćwieczkami i perełkami. Najczęściej na wizyty do tegoż samego ubioru jak na bal, biorą się tylko pod majtki letkie buty ale bez podkuwek.

Przyjechali do Warszawy.

Kanigowski Franciszek Obyw: z wsi Sulerzy.
Tarczewski Ferdynand Oby: z Włoch.
Libiszewski Izydor Oby: z Zawady.
Palewski Karól Oby: z Ruty.
Sołtyk Hrabia z Skonałękja.
Dębowski Stanisław z Rudy.
Zalewski Podsętek z Okoniowa.
Jurczyński Jan Oby: z Kalisza.
Grodzicki Oby: z Brzyścia.
Sierakowski Tomasz z Terespolu.

Wyjechali.

Nieprzecki Konstanty do Słomczyna.
Zambrzuski Wojciech Oby: do Mroczkowa,
Gumaliński Oby: do Sandomierza.
Hlewiński Oby: do Jagiełowa.
Lewiński Franciszek do Kapinowa.
Cieniewicz Tomasz Oby: do Łęczycy.
Bruno Hr: Kiciński do Gościeńczyc.

TEATR NARODOWY.

Jutro daną będzie Opera Kopciuszek w Piątek na benefis P. Zielińskiego pierwszy raz drama: Gonta i jego towarzysze, tudzież Komedja: Małżeństwo z gazety.

Postrzeżenia Meteorologiczne.

	Term:		Barometr				Wsch:		Zachó:	
Dzień	St: ciepła	St: zimna	Cale	linijki	10 te ułom:	WIATR	Godzina	Minuta	Godzina	Minuta
17	0	2	27	6	2	.Pd.	7	52	4	8

Дозволено Цензурою. Варшава, дня 3 Декабря 1875 г.   Druk J. Ungra, Warszawa, Nowolipki Nr. 2406.